Rok III. Wilno, d. 25 kwietnia 1929 r. Nr. 8.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej. — (Dok. 2) III. Kierownicy i wykonawcy nabożeństw w *bazylikach i katedrach, kolegjatach i świątyniach zakonnych* powinni wszelkiemi siłami starać się o rzetelne. to znaczy wedle zarządzeń Kościoła, odnowienie *officium chórowego*, nietylko o to, aby wedle ogólnego przepisu officium odprawiano zawsze *godnie*, z *uwagą* i *pobożnie*, ale także wedle prawideł śpiewu; w psalmach bowiem pilnie baczyć należy i na tony, medja i zakończenie, wymagane w melodji, i na odpowiednią przerwę przy asterysku i na owo zgodne śpiewanie wierszy psalmów i strof hymnów. Jeśli się to dokładnie wykonywa, wtedy wszyscy należycie śpiewając, okazują nietylko w przedziwny sposób jedność umysłów swoich w uwielbianiu Boga, ale przeplataniem głosów dwuch chórów naśladują niejako ów śpiew pochwalny Serafinów. odzywających się jeden do drugiego: *„Święty, Święty, Święty"*. — IV. By zaś nikt na przyszłość nie szukał wymówek, aby uważać się za zwolnionego od obowiązku poddania się prawom Kościoła, winny wszystkie kapituły katedralne i zakonne o sprawach tych radzić na sesjach; a jako niegdyś istniał *kantor*, albo *dyrektor chóru*, tak należy na przyszłość w chórach kanonickich i zakonnych wybrać znawcę, któryby i przepisy liturgji oraz śpiewu chóralnego przeprowadził i błędy poszczególnych osób i chóru całego naprawił. Przy tej sposobności nie można pominąć przepisu, z dawnej i nieprzerwanej praktyki Kościoła pochodzącego, a dotąd w wielu konstytucjach kapitulnych istniejącego, że ktokolwiek obowiązany jest do officium chóralnego, winien przynajmniej śpiew gregorjański znać dobrze. Śpiew zaś gregorjański, który we wszystkich kościołach jakiegobądź rodzaju winien rozbrzmiewać. jest ten, który wedle starych rękopisów do dawnego stanu przywrócony, Kościół w wydaniu autentycznem czcionkami drukarni watykańskiej już ogło-

sił. — V. Polecamy gorąco wszystkim, do których się to odnosi, *zespoły muzyków,* jak to z biegiem czasu ustanowiono je w bazylikach i większych świątyniach w miejsce dawnych *szkół* z tem zadaniem, żeby tam polifoniczną przedewszystkiem wykonywały muzykę. W sprawie tej nadmienić należy, że *polifonję* świętą stawia się na drugiem miejscu po śpiewie gregorjańskim; z tego powodu pragniemy gorąco, aby tego rodzaju *zespoły,* jak od XIV do XVI w. kwitnęły, tak dziś tam zwłaszcza się odrodziły i odżyły, gdzie liczne a okazałe nabożeństwa większej domagają się liczby śpiewaków i znamienitszego ich wyboru. — VI. *Zespoły chłopców* powstać powinny nietylko przy większych świątyniach i katedrach, ale także przy mniejszych i parafjalnych kościołach; niech dyrygenci zespołów uczą chłopców należytego śpiewu, aby ich głosy, wedle dawnego zwyczaju kościelnego, łączyły się z chórem męskim; zwłaszcza w muzyce polifonicznej, jak niegdyś, użyć ich należy do wysokich tonów, który nazywano zwykle śpiewem. Z ich grona, jak wiadomo, wychodzili, zwłaszcza w w. XVI, najlepsi mistrze polifonji, pomiędzy którymi niechybnie księciem jest ów słynny Jan-Piotr-Alojzy Palestrina. — VII. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że gdzieniegdzie usiłowano przywrócić pewien rodzaj muzyki, nie zupełnie, zwłaszcza z powodu nadmiernego użycia instrumentów, odpowiadający nabożeństwom, wyznajemy tu, że Kościół żadną miarą nie może śpiewu z towarzyszeniem instrumentów uważać jako doskonalszej i czynnościom świętym odpowiedniejszej formy muzycznej; wypada bowiem, żeby więcej, niż instrumenta, głos rozlegał się w świątyniach: głos kleru, śpiewaków i ludu. Nie należy jednakże mniemać, że Kościół powstrzymuje rozwój muzyki, stawiając ludzki głos ponad jakikolwiek instrument; chociażby przedni i doskonały nie zdoła w wyrażeniu uczuć wewnętrznych przewyższyć głosu ludzkiego, zwłaszcza w owych chwilach, kiedy dusza posługuje się nim, by modły i uwielbienia wznieść do Boga wszechmocnego. — VIII. Istnieje też właściwy instrument muzyczny w Kościele, przekazany przez pokolenia poprzednie, zwany *organami;* one to uważało się ze względu na ich przedziwną jakąś górność i majestat, jako godne, by z liturgicznemi łączyły się obrzędami, czy to towarzysząc do śpiewu, czy też, w czasie milczenia chóru, wedle przepisów, przesłodkie roztaczając brzmienia. Ale i tu unikać trzeba owego mieszania rzeczy świętych z świeckiemi, które i z powodu wykonawców i niektórych organistów, pobłażających zboczeniom najnowszej muzyki, doprowadziły do tego, że przedziwny ten instrument odchylił się od wyznaczonego sobie celu. Prawda, życzymy sobie, żeby wszelka muzyka organowa wciąż się rozwijała, ale nie możemy się wstrzymać od skargi, że usiłuje się, jak ongi, za pomocą innych form muzycznych, słusznie przez Kościół wzbronionych, tak obecnie za pomocą najnowszych form wprowadzić do świątyni ducha świeckiego; formy te, skoroby poczęły wnikać, musiałby je Kościół bezwzględnie potępić. Niech w kościele jedynie te rozbrzmiewają melodje, które uzmysławiają majestat miejsca i tchną świętością obrzędów; pod tym bowiem warunkiem odrodzi się i sztuka tych, którzy budują organy, i tych, którzy ich używają, ku wielkiemu pożytkowi św. liturgji. — IX. Aby czynniej wierni w nabożeństwie

uczestniczyli, należy śpiew gregorjański w tych częściach, które się do ludu odnoszą, do użytku ludu przywrócić. A naprawdę potrzeba nader wielka, aby wierni nie jako obcy i niemi widzowie, lecz przejęci nawskroś pięknością liturgji, taki brali udział w świętych obrzędach — również i w uroczystych pochodach, albo tak zwanych, procesjach z ugrupowaniem kleru i stowarzyszeń, żeby naprzemian wedle ustalonych przepisów głos swój po głosach kapłanów albo chóru podnosili. Jeśli się to pomyślnie rozwinie, nie zajdzie ta anomalja, żeby lud albo wcale, albo słabym jakimś i przyciszonym pomrukiem zaledwie odpowiadał podczas wspólnych modłów, odprawianych w języku liturgicznym albo ojczystym. — X. Usiłowanie całego kleru powinno pod przewodnictwem Biskupów i Ordynarjuszy ku temu zmierzać celowi, aby albo sami albo przez innych mężów, rzeczy świadomych, otoczyli pieczołowitością wyszkolenie ludu w liturgice i muzyce, jako z nauką chrześcijańską złączonych. Osiągnie się to łatwiej zaprawianiem w śpiewie liturgicznym zwłaszcza szkół, stowarzyszeń pobożnych i innych zrzeszeń; domy zakonników, sióstr i niewiast pobożnych niech chętnie podążają do tego celu w rozmaitych instytucjach, powierzonych sobie, jako instytucje wychowawcze i kształcące. Spodziewamy się również, że ważną w tym względzie odegrają rolę te stowarzyszenia, jakie w niektórych krajach zabiegają, w zależności od władz duchownych, o odrodzenie muzyki świętej wedle wskazówek Kościoła. — XI. Aby zamiary wszystkie te osiągnąć, potrzeba nieodzownie wytrawnych i licznych bardzo nauczycieli. W sprawie tej pochwalamy owe szkoły i instytuty, tu i ówdzie w świecie katolickim założone; wpajając bowiem owe wiadomości, urabiają znakomitych bardzo i odpowiednich profesorów. Ale nadewszystko godzi się na tem miejscu wspomnieć i podnieść *Papieską Szkołę Wyższej Muzyki Kościelnej* w Mieście Wiecznem od r. 1910 przez Piusa X stworzoną. Szkołę tę, którą następnie nabliższy Nasz poprzednik, Benedykt XV, ochotnie popierał i nową udarował siedzibą, i My szczególniejszemi otaczamy względami, jako drogocenną spuściznę po dwuch Papieżach, i gorąco pragniemy zalecić ją wszystkim Ordynarjuszom. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, ile powyższe zarządzenia Nasze wymagają wysiłku i pracy. Komu jednakże tajną jest rzeczą, jak liczne i z jakim artyzmem wykonane dzieła przodkowie nasi, żadnemi nie zrażeni trudnościami, przekazali potomności, ponieważ gorącą przejęci byli pobożnością i duchem liturgicznym? I nic dziwnego: co bowiem z owego wewnętrznego wypływa życia, którem żyje Kościół. przewyższa najdoskonalsze zamierzenia tego świata. Niech trudności najświętszego tego poczynania podniecają i podnoszą, a nie zniechęcają serc Pasterzy Kościoła; poddając się zgodnie i wytrwale woli Naszej bez wyjątku, podejmą dla Najwyższego Pasterza pracę, pasterskiego urzędu swego najgodniejszą. — Oświadczamy to, obwieszczamy i postanawiamy, zarządzając, aby Apostolska ta Konstytucja zawsze zachowała moc, siłę i skutek i wypełniona była jaknajściślej w całej rozciągłości i we wszystkich szczegółach, bez względu na jakiekolwiek tym przeciwne przepisy. Nikomu zatem niewolno Konstytucji tej, przez Nas ogłoszonej, osłabiać albo zuchwale się jej sprzeciwiać. — Dan w Rzy-

mie u św. Piotra, w pięćdziesiątą kapłaństwa Naszego rocznicę, dnia 20-go grudnia r. 1928, pontyfikatu Naszego siódmego. — *Fr. Andrzej Kard. Frühwirth,* Kanclerz Św. K. Rz. — *Kamil Kard. Laurenti,* S. K. O. Podprefekt. (*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 33).

Zarządzenie Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Ogłoszenie Jubileuszu Nadzwyczajnego. — *Do Wielebnego Duchowienstwa i Ukochanych w Chrystusie Diecezjan.* — Pozdrowienie w Panu. — Cieszą się dobrzy synowie i córki z uroczystości ukochanego ojca, a swą radość i miłość do ojca starają się zaznaczać przy każdej sposobności. Cieszy się cały świat katolicki z tegorocznej uroczystości Ojca św., Piusa XI, z obchodu pięćdziesięciolecia Jego kapłaństwa i składa Jego Świątobliwości hołd należny. I my w tej ogólnej radości uczęstniczymy, uważając to za miły i święty obowiązek synowski, obowiązek serca i wdzięczności. A Namiestnik Chrystusów, jednocząc radość swą ojcowską ze wspólną radością i pożytkami duchowemi swych dzieci, otwiera nam skarbnicę łask, szafarstwu swemu apostolskiemu powierzonych, i pismem „Auspicantibus Nobis" obwieszcza Rok Święty, czyli Jubileusz Nadzwyczajny, na sposób jubileuszu zwyczajnego, co 25 lat obchodzonego w Kościele. — Ogłaszając ten Nadzwyczajny Jubileusz, Ojciec świety pragnie: 1. by nastąpiła poprawa obyczajów w życiu prywatnem i publicznem, 2. by wzrosła pobożność wszystkich wiernych i uświęcenie duchowieństwa, 3. by utwierdziła się wiara święta. — Ukochani w Chrystusie Diecezjanie! Idźmy za tem życzeniem Ojca św., korzystajmy z łask jubileuszowych, których możemy dostąpić nawet wielokrotnie, gdy dopełnimy za każdym razem warunków, przez Stolicę Apostolską przepisanych. Raczy Wielebne Duchowieństwo wyjaśnić Wiernym szczegółowo i dokładnie warunki po odczytaniu pisma niniejszego. — Warunki są następujące: 1. nawiedzenie kościołów i modlitwy według intencyj Ojca św., 2. post przez dwa dni, poza dniami postu nakazanego przez Kodeks Prawa Kanonicznego, a więc poza piątkami, wigiljami i dniami kwartałowemi, 3. spowiedź i Komunja św., jednak poza Komunją wielkanocną i 4. złożenie ofiary, chociażby najmniejszej, według możności osobistej każdego na cele pobożne. W naszej archidiecezji usilnie zalecamy ofiarę na cele Misyj Wewnętrznych i placówek misyjnych. — Gdy kto pojedyńczo dokonywać będzie nawiedzin kościoła lub kościołów, należy się ściśle trzymać wskazówek i rozporządzenia, zawartego w Konstytucji Apostolskiej pod Nr II., podanej w Nr. 3 *Wiadomości Archid. Wil.* — O ile kto uczęstniczy w procesjonalnem nawiedzaniu kościołów, zadośćczyni obowiązkowi, gdy raz nawiedzi trzy kościoły wileńskie: Bazylikę, kościół świętego Jana i kościół św. Kazimierza, lub: kościół św. Jakóba, kościół Niepokalanego Poczęcia i kościół św. Rafała. — W Grodnie trzy kościoły parafjalne, w Słonimie trzy kościoły miejscowe, w innych miastach dwa kościoły i kaplicę publiczną, lub raz jeden weźmie udział w procesji jubileuszowej do odwiedzenia kościoła w sąsiedniej parafji. Gdzie są dwa kościoły a niema kaplicy publicznej, lub jest jeden kościół i kaplica publiczna, obowiązuje dwukrotne nawiedzenie procesjonalne kościoła, a gdzie jest

tylko jeden kościół, należy trzykrotnie uczęstniczyć w procesjonalnem nawiedzeniu kościoła jednego dnia lub w różne dni. — W wyjątkowych warunkach, o ile zachodzą poważne i uzasadnione powody, spowiednicy, kierując się roztropnością, mają prawo na spowiedzi zamieniać nawiedziny kościołów na inne dobre uczynki. — W czasie przepisanych nawiedzań kościołów należy się modlić według intencyj Ojca św., odmawiając za każdym razem np. 5 *Ojcze nasz*, 5 *Zdrowaś Marya* i 5 *Chwała Ojcu* o nawrócenie grzeszników, upamiętanie się heretyków i odszczepieńców, o powrót do Kościoła św. zbłąkanych, którzy świętokradzko sprzeniewierzyli się świętości przysięgi małżeńskiej, nierozerwalności małżeństwa, dopuścili się odstępstwa od wiary św. i żyją w związkach cudzołożnych, o łaskę oświecenia Bożego dla wszystkich inowierców, aby jaknajprędzej spełniło się życzenie Chrystusowe: *„I będzie jedna owczarnia i jeden pasterz"*, o spokój i zgodę między wszystkiemi narodami, o pomnażanie się w cnotach wszystkich wiernych, a szczególnie o uświęcenie duchowieństwa, by pomne na godność stanu swego, wiodło życie coraz pobożniejsze i świętsze. — Dla ułatwienia spowiedzi jubileuszowej Wielebne Duchowieństwo zasiadać będzie w konfesjonałach w dni sobotnie, w dni wigilijne w godzinach popołudniowych i o tem poinformuje swych parafjan. — Na zbieranie ofiar jubileuszowych należy zawiesić w każdym kościele specjalną skarbonkę. Uzbierane w ten sposób ofiary na rzecz Misji Wewnętrznych w archidiecezji należy przesłać po zakończeniu roku do Kurji Metropolitalnej z adnotacją: „ofiara jubileuszowa". — Ukochani Diecezjanie! Okażmy też posłuch wezwaniu Ojca św. i starajmy się o utwierdzenie zasad wiary św. w nas samych i w całem naszem społeczeństwie. W tym celu zakładajmy organizacje i instytucje szczerze katolickie, jak np. Parafjalne Domy Katolickie, Gospody chrześcijańskie i antyalkoholowe, Oddziały Ligi Katolickiej, Parafjalne Dobroczynne Komitety Opieki nad ubogimi i t. p. W miarę możności przynajmniej zapoczątkujmy w tym roku organizację takich instytucyj katolickich, a wszystkie nowopowstałe instytucje niech noszą na cześć Ojca św. imię Jego Świątobliwości Piusa XI. W szczególniejszy sposób będzie sympatyczne i celowe uczczenie Ojca św. przez wznoszenie we wszystkich ośrodkach parafjalnych, *Domów Katolickich*, które z pewnością przyczynią się do ożywienia i skoncentrowania całej akcji katolickiej. W Imię Boże rozpoczętą budowę można będzie wykończyć w ciągu paru lat przy pomocy ludzi dobrej woli. — Wreszcie dla uczczenia Ojca św. i tem większego zjednoczenia ze Stolicą Apostolską, zorganizujmy w tym roku „Dzień Katolicki", już to 12 maja z okazji imienin Ojca św., już to 29 czerwca w uroczystość Apostołów śś. Piotra i Pawła, lub w inny dzień dogodny dla miejscowych warunków. Życiorys Ojca św. Piusa XI, odczyt o Prymacie papieskim, o wszechświatowem znaczeniu Stolicy Apostolskiej, odpowiednie deklamacje i śpiewy religijne złożą się na piękną całość i będą mieć doniosłe umoralniające znaczenie religijne i społeczne. Tak sprawdzą się słowa przytoczone w Konstytucji Ojca św.: „Tem więcej kwitnie prawość i cnota w życiu i obyczajach publicznych, im śmielej i skuteczniej poszczególni chrześcijanie kroczą po drodze doskonałości

swej duszy".—Wilno, dnia 30 marca 1929 r.[1]) — **ROMUALD** Arcybiskup.

Dekret o rozgraniczeniu parafij kobylnickiej i szemietowskiej.— *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis.* — S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Incolae loci *Sidorowicze* precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Kobylnik propiori ecclesiae in Szemietowszczyzna adscribi valeant. — Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictum locum *Sidorowicze* ab ecclesia parochiali in Kobylnik sejunctum et parochiae Szemietowszczyznensi adscriptum esse declaramus et statuimus. — Datum Vilnae, die 5 Aprilis A. D, 1929. Nr. 1432. — **† R. Jałbrzykowski**, Archiepiscopus-Metropolita. — *A. Sawicki* Curiae Cancellarius.

Dekret o rozgraniczeniu parafij belmonckiej i ikaźnieńskiej. — *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis.* — S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Incolae loci *Samowolce* Nos advenerunt precantes, ut propter nimiam distantiam a propria eccle. paroeciali in Ikaźń propiori ecclesiae paroeciali in *Belmont* adscribi valeant. — Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles concrediti Nobis gregis in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religiosis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427 dictum locum *Samowolce* ab ecclesia paroeciali in Ikaźń sejunctum et paroeciae Belmontensi adscriptum esse declaramus et statuimus. — Quorum in fidem hoc Decretum expediri mandavimus. — Datum Vilnae die 16 Aprilis A. D. 1929. Nr. 1552. — **† R. JAŁBRZYKOWSKI**, Archiepiscopus - Metropolita. — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

W sprawie należenia do towarzystwa międzywyznaniowego.— *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 23. IV. 1929 r. Nr. 1781.* — Do PPWW. XX. Dziekaów. — Dochodzą do Kurji wieści, że jakieś indywidua zwracają się do XX. Proboszczów (np. w pow. białostockim) i zachęcają, by się zapisywali na członków jakiegoś bezwyznaniowego, czy też międzywyznaniowego internacjonalnego towarzystwa „Przyszłość". — Wobec tego Kurja niniejszem przypomina, że w myśl zarządzeń Stol. Apost., duchowieństwu katolickiemu i wogóle katolikom do takich organizacyj należeć nie wolno. Natomiast Kurja przypomina życzenie Kościoła, powtarzane kilkakrotnie przez naszego Ordynarjusza, aby w każdej parafji był miejscowy Komitet parafjalny opieki nad ubogimi. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Staszkiewicz Józef, prob. par. rudnickiej na własną prośbę zwolniony ze sta-

[1]) **Uwaga.** Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów odczytać z ambony w najbliższą niedzielę Konstytucję Apostolską *„Auspicantibus Nobis"*, podaną w n. 3 *Wiadom. Archid.* i pismo niniejsze oraz zachęcić Wiernych do korzystania z łask jubileuszowych.

nowiska proboszcza i naznaczony na rektora kościoła w Jaszunach dn. 26. III. 29 r. Nr. 1162, ks. Dominik, Jarosz, p. o. proboszcza w Zamoszu, naznaczony na rektora kościoła N. M. P. Różańcowej w Ilji dn. 26. III. 29 r. Nr. 1387, ks. Rowiński Józef, wik. w Dobrzyniewie, naznaczony na Rektora kościoła w Plebanji dek. wilejskiego dn. 2. IV. 29 r. Nr. 1444, ks. Górski Czesław-Witalis z diec. pińskiej naznaczony na proboszcza do Rzeszy dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1561, ks. Cyraski Ignacy-Antoni, proboszcz par. krzemienickiej, naznaczony na proboszcza do Dobrzyniewa dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1564, ks. Nurkowski Wacław, proboszcz par. postawskiej, naznaczony na proboszcza i prefekta Seminarjum Nauczycielskiego do Borun dn. 11. IV. 29. Nr. 1565, ks. Hermanowicz Bolesław, wik. w Dobrzyniewie, naznaczony na proboszcza do W.-Brzostowicy dn. 11. IV. 29. Nr. 1566, ks. Daniłłowicz Hilary, proboszcz par. w Kiemieliszkach, naznaczony na proboszcza do Lacka dn. 11. IV. 29 r. 1663, ks. Romejko Franciszek, proboszcz w Zadorożu, naznaczony na proboszcza do Kiemieliszek dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1562, ks. Kaczmarek Feliks, proboszcz w W.-Brzostowicy, naznaczony na proboszcza do Postaw dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1567, ks. Czyżewski Antoni, proboszcz z Białej Waki, naznaczony na proboszcza do Zadoroża dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1568, ks. Masłowski Nikodem z archidiecezji mohylewskiej naznaczony na proboszcza do Mikielewszczyzny dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1581, ks. Borówko Juljan, proboszcz par. w Borunach, naznaczony na proboszcza do Zabrzezia dn. 14. IV. 29 r. Nr. 1582, ks. Hryniewicki Bronisław, proboszcz par. w Mikielewszczyźnie, naznaczony na proboszcza do Werejek dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1583, ks. Malinowski Józef, proboszcz par. w Rendzinowszczyźnie, naznaczony na proboszcza do Krzemienicy dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1584, ks. Sienkiewicz Paweł, proboszcz par. w Gudohajach, naznaczony na proboszcza do Rudnik dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1585, ks. Janowski Seweryn, wik. Fary grodzieńskiej, na proboszcza do B.-Waki dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1586, ks. Przemieniecki Mieczysław proboszcz par. w Zabrzeziu, naznaczony na proboszcza do Cejkiń dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1587, ks. Hajdukiewicz Józef, proboszcz par. w Konstantynowie dziśnieńskim, naznaczony na proboszcza do Rudomina dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1588, ks. Bujwis Daniel, proboszcz par. w Cejkiniach, naznaczony na proboszcza do Miadzioła dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1589, ks. Bułło Stanisław, proboszcz par. w Mieżanach, naznaczony na proboszcza do Zamosza dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1590, ks. Pilcicki Władysław, wik. w Dąbrowie, naznaczony na wikarego do Fary grodzieńskiej dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1583, ks. Kochański Wiktor na własną prośbę zwolniony ze stanowiska wik. kośc. św. Ducha w Wilnie, ks. Tutinas Jan, wik. w Zdzięciole, naznaczony na wik. do Ejszyszek dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1595, ks. Perkowski Jan, wik. w Krzemienicy, naznaczony na wik. do Dąbrowy dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1596, ks. Markowski Florjan, wik. kośc. św. Jakóba w Wilnie, naznaczony na wik. do kośc. św. Ducha w Wilnie dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1597, ks. Krzyżanowski Aleksander, wik. Fary grodzieńskiej, naznaczony na wik. do par. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1598, ks. Łobacz Kazimierz, proboszcz par. w N.-Miadziole, naznaczony na proboszcza do Cudzieniszek dn. 12. IV 29 r. Nr. 1599, ks. Wierzbowski Stefan, proboszcz par. w Rudominie, naznaczony na proboszcza do Gudohaj dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1600, ks. Jaskiel Antoni, proboszcz w Łopienicy Wielkiej, naznaczony na proboszcza do Mieżan dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1601, ks. Dziczkaniec Antoni, proboszcz w Sielawiczach, naznaczony na proboszcza do Idołty dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1602, ks. Jawnaszan Wojciech, wik. w Lacku, naznaczony na proboszcza do Łopienicy Wielkiej dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1603, ks. Grodis Adolf, wik. w Ejszyszkach, naznaczony na proboszcza do Sielawicz-Dziewiątkowicz dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1604, ks. Cerran Edward, proboszcz w Werejkach, naznaczony na proboszcza do Rendzinowszczyzny dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1605, ks. Możejko Stanisław, proboszcz w Borodzieniczach, naznaczony na proboszcza do Duniłowicz dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1606, ks. Bu-

działas Norbert, wik. w Miorach, naznaczony na proboszcza do Konstantynowa dek. głębockiego dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1607. — *Ks. Stanisław Tracewski,* w/z. Kanclerza Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O Bractwach Trzeźwości.

Jednym ze sposobów walki z alkoholizmem są bractwa trzeźwości. Są to organizacje parafjalne, których kierownikiem jest proboszcz, lub kapłan przez niego upoważniony.

Cele tego bractwa są dość szerokie, bo szerzenie trzeźwości na terenie parafji; a więc bractwo, jak każda organizacja, stara się najpierw o pozyskanie jaknajwiększej liczby członków osobliwie z pośród młodzieży, następnie zaś uświadamia jak członków, tak i całą parafję o szkodliwości alkoholu, ku czemu używa jak słowa, tak i druku.

W bractwie obowiązuje surowa karność w dochowaniu złożonego przyrzeczenia. Punkt ten jest bardzo ważnym, bo gdzie karność rozluźnia się, tam w krótkim czasie następuje upadek samego bractwa i walka z alkoholizmem zanika.

Członkowie obowiązani są zwalczać zwyczaje pijackie, jak przymuszanie do picia, kolejkowanie, podawanie dzieciom alkoholu i t. p.; występują oni czynnie w obronie i przestrzeganiu Ustawy antyalkoholowej z dnia 27 stycznia 1922 r.

Zadaniem bractw trzeźwości jest jeszcze staranie o zakładanie i utrzymywanie gospód bezalkoholowych, choćby w postaci herbaciarni przykościelnych, i ratowanie alkoholików oraz opieka nad ich rodzinami.

Jak widzimy więc, pole do pracy dla bractw tych jest szerokie; chodzi tylko o to, by znaleźć jednostki czynniejsze i umiejętnie niemi pokierować. W tym celu konieczne są zebrania perjodyczne pozakościelne, gdzieby można było o działalności bractwo społecznej mówić. Statut przepisuje takich zebrań najmniej cztery do roku, a to w dniach 2 lutego — walne, na Wniebowstąpienie Pańskie, Wniebowzięcie N. M. P. i Niepokalane Poczęcie — zwyczajne.

Dla większej łączności członków zalecone są wspólne Komunje św. 3 razy do roku: 2 lutego, 15 sierpnia i 8-go grudnia, a dnia 3-go lutego odprawia się Msza św. za zmarłych członków bractwa.

Odpusty brackie, nadane przez Piusa X papieża [1]) są następujące: *Zupełne* przy zwykłych warunkach: w dniu wstąpienia do bractwa, w święta: M. B. Gromnicznej, Zwiastowania, Królowej Polski, Wniebowzięcia, Niepokalanego Poczęcia i św. Jana Chrzciciela oraz raz w miesiącu za codzienne odmawianie modlitwy św. Bernarda. *Pomnij, o Najmiłosierniejsza.—Cząstkowe:* 7 lat i tyluż kwadragen przy warunkach nawiedzenia kościoła, odnowienia przyrzeczeń i modlitwy w intencji Ojca św. w dniach: Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania P., Zesłania Ducha św. i Wszystkich Świętych. — Odpustu *dni 300* dostępuje każdy, kto nawróci pijaka, pozyska członka dla bractwa, lub przybędzie na zebranie brackie.

Jak założyć bractwo trzeźwości w parafji? Należy wygłosić wpierw całą serję kazań o pijaństwie. Pomocą w tem może służyć dziełko: *„Sześć nauk o pijaństwie“* (opraco-

[1]) 21 maja 1914 r.

wał ks. Tadeusz Szubstarski. Nabyć je można w składnicy abstynenckiej w Poznaniu, *al. Marcinkowskiego 26).* W toku tych prac przygotowawczych, gdy się wyczuje, że chętni do założenia bractwa trzeźwości w parafji się znajdą, wystosowuje się pismo do Kurji z prośbą o erekcję tego bractwa w parafji. Erekcja kanoniczna ze strony Ordynarjusza jest warunkiem koniecznym do zyskania odpustów, natomiast agregacja jest niepotrzebna, bo są to bractwa o charakterze diecezjalnym.

Zebrania organizacyjne najlepiej urządzać poza kościołem; wybiera się na niem czterech starszych, z których jeden pełni obowiązki sekretarza, drugi skarbnika, trzeci w potrzebie zastępuje księdza moderatora, a czwarty prowadzi oddział abstynencki.

Ustawy brackie są do nabycia w Wilnie u ks. Kochańskiego, *(Wilno, ul. Zamkowa 8)*, tamże są przygotowane księgi do spisu członków, w których można prowadzić i protokuły zebrań brackich.

Bliższych informacyj chętnie udziela niżej podpisany, sekretarz koła XX. Abstynentów, pod adresem: *Wasiliszki, pow. lidzkiego.*

X. Jan Matulewicz.

Ś. p. Ks. Karol Hryniewicki,
arcybiskup tytul. pergański b. biskup wileński.

(1)

Dnia 14 kwietnia r. b. zmarł we Lwowie, po długiej chorobie, ks. Karol Hryniewicki, arcybiskup tytularny pergeński, b. biskup wileński. Przeżył długie lata, bo 88 lat, doczekał się sędziwego wieku; pomimo to jednak ci, którym nie była obca ta niezwykła postać księcia Kościoła, nie mogą się oswoić z tą myślą, że arcybiskup Hryniewicki nie żyje. Mijały lata zmieniali się na stolicy biskupiej wileńskiej Ordynarjusze; On żył i zdawało się, iż nadawał pewien ton życiu kościelnemu w całej diecezji; ofiarny bowiem czyn jego nie szedł w zapomnienie, a osoba, chociaż oddzielona od diecezji, była tym drogowskazem, który skierowywał życie na właściwe tory.

Ks. Karol Hryniewicki urodził się w majątku Pulsach, pow. bielskiego [1]), w roku 1841; nauki świeckie pobierał w szkole powiatowej w Białymstoku, w roku zaś 1861 wstąpił do seminarjum duchownego w Mińsku. Rok 1863 wyrwał go z zacisza seminaryjnego, jak niejednego w owe czasy alumna, a nawet zakonnika, gdy zdawało się, że zabłyśnie nareszcie upragniona wolność narodu. W roku 1865 widzimy już ks. Karola Hryniewickiego w Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra Teologji w roku 1868, na kapłana zaś został wyświęcony jeszcze w roku 1867 przez biskupa Staniewskiego, sufragana mohylowskiego.

Pierwsze stanowisko, objął w Orszy, jako kapelan Instytutu Szlacheckiego i wikarjusz orszański; wkrótce jednak, bo w roku 1869 został powołany na profesora Akademji Duchownej, gdzie kolejno wykładał arheologję biblijną, historję kościelną i prawo kanoniczne. W roku 1877 zostaje ks. Karol Hryniewicki inspektorem tejże Akademji, a w roku 1879 otrzymuje stanowisko rektora nowopowstałego Seminarjum Duchownego w Petersburgu, którego był faktycznym organizatorem i pierwszym kierownikiem. Za jego rektoratu Seminarjum to stanęło dość wysoko pod

[1]) Niektórzy mówią, że się urodził w Dolistowie, pow. białostockiego.

względem naukowym i wychowawczym.

Wprowadzony do kapituły Metropolitalnej mohylowskiej przez arcybiskupa Fijałkowskiego, jednocześnie z nominacją na rektora, ks. Hryniewicki został posunięty na godność prałata - scholastyka w tejże kapitule.

W roku 1883 rząd rosyjski zawarł ze Stolicą Apostolską porozumienie, określające „modus vivendi" dla Kościoła katolickiego w imperjum rosyjskiem. Najważniejszą sprawą podówczas było obsadzenie oddawna osieroconych katedr biskupich, zwłaszcza dotyczyło to diecezji wileńskiej, która od roku 1863 była pozbawiona prawowitej władzy, biskup bowiem wileński, Adam - Stanisław Krasiński, był na wygnaniu w Wiatce. Na stolicę biskupią w Wilnie został wybrany ks. Karol Hryniewicki.

Utarło się niemal powszechne przekonanie, że rząd rosyjski, godząc się na jego kandydaturę, miał jakieś swoje widoki. Cała jednak przeszłość ks. Hryniewickiego nie dawała do tego żadnych podstaw, a znane i oceniane jego przywiązanie do Kościoła zapowiadało raczej rychłą scysję z rządem, który w tym czasie więcej, niż w innym, okazywał swój nieprzejednany stosunek do Kościoła. Zrezygnował wprawdzie po nieudanej próbie w Wilnie z zakusów na język polski w nabożeństwach i rytuale. Postępek ks. St. Piotrowicza zadał im cios stanowczy. Natomiast wystąpił z całym szeregiem ograniczeń w dziedzinie ściśle religijnej, jak również życia i działalności duchowieństwa, które zostało wydane na łaskę i niełaskę urzędników carskich. Łatwo zrozumieć, jakie stąd mogły wyniknąć skutki. Byli księża, którzy wiernie służyli swemu powołaniu, pomimo kar i szykan, i takich było wielu; ale byli i tacy, którzy o tem zapominali, i takich rząd popierał i i wynosił na najwyższe stanowiska. Diecezja wileńska najwięcej może na tem ucierpiała; stanowiska bowiem kierownicze w niej objęli tego właśnie drugiego typu księża. Znamy ich nazwiska do dnia dzisiejszego. Niektórzy z nich pokutą zmazali swe przewinienia, inni, jak np. prałat Niemeksza, rozumiał swój upadek, nieraz z surowem potępieniem odzywał się o swoich czynach, nie miał jednak tak silnej woli, żeby rzetelną poprawą zadośćzynić za swe występki. Innym zabrakło na to czasu. Być może, iż ta niezbyt pochlebna opinja dla ks. Hryniewickiego została przyszczepiona przez tych, właśnie, biednych pomyleńców. Wkrótce przekonali się, że nowy biskup, stojąc na wysokości swego powołania, nie znajdzie tłumaczenia dla ich niecnych występków.

(c. d. n.).

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie przepisów Rytuału.

Pyt. — Zatwierdzony obecnie Rytuał obowiązuje od początku roku bieżącego. Są jednak niektóre obrzędy i przepisy, które, chociaż nie są nowe, w naszej archidiecezji nie były stosowane, np. stacja w procesji na Niedzielę Palmową, niektóre procesje i t. p. Mnie specjalnie obchodzi *Introductio novi Parochi*. Czy i ten obrzęd u nas również obowiązuje? *X. K. M.*

Odp. — W zarządzeniu Ordynarjatu o obecnym Rytuale z dn. 7. XI. 1928 r. Nr. 5214 czytamy, iż Rytuał ten zaczyna obowiązywać „od dnia 1-go stycznia 1929 r." Co do rozciągłości tego obowiązku w temże samem zarządzeniu czytamy: „Raczą... WW. Księża jak najściślej przestrzegać w życiu kościelnem podane tam przepisy".

Z tego zarządzenia wynika: 1-o że na nowo potwierdzony Rytuał jest jedyną normę postępowania przy tych funkcjach kościelnych, w których Rytuał jest używany; żadne więc partykularne zwyczaje, czy zadawnione praktyki nie mogą być nadal utrzymane, 2-o że władza prawowita nakazuje „jak najściślej przestrzegać” tego Rytuału i 3-o że ten nakaz stosuje się do wszystkich podanych tam przepisów.

Co do ceremonij przy sprawowaniu Sakramentów we wstępie do tej części Rytuału wyraźnie czytamy: „Ea, quae... de Sacramentorum ritibus ac caeremoniis hoc libro praescribuntur, qua par est diligentia ac religione custodiantur, et ubique fideliter observentur” [1]). Kan. 733 § 1 w tejże sprawie mówi: „In Sacramentis conficiendis, administrandis ac suscipiendis accurate serventur ritus et Ceaeremoniae quae in libris ritualibus ab Ecclesia probatis praecipiuntur”.

W sprawie benedykcyj i sakramentalij kan. 1148 § 1 głosi: „In Sacramentalibus conficiendis seu administrandis accurate serventur ritus ab Ecclesia probati”.

Z tego, co się powiedziało wyżej, wypływa, że i wprowadzenie nowego proboszcza, powinno się odbywać według ceremonjału, podanego w obecnym Rytuale na str. 1011 pod tytułem: „Introductio novi parochi vel beneficiati”. Oczywiście, ceremonjał ten ma zastosowanie tylko przy wprowadzeniu tego z kapłanów, który w dokumencie nominacyjnym nosi miano "parochus"; tego wymaga sam ryt, jak i treść modlitw i znaczenie ceremonij.

Uważałbym nawet, że zachowanie tego ceremonjału szczególniej w naszych czasach jest bardziej wskazane, niż kiedy indziej. Parafjanie powinni wiedzieć, że pasterstwo dusz to sprawa Boża, to urzędowanie święte, do którego z modlitwą należy przystępować.

Zazwyczaj dziekani otrzymują polecenie wprowadzenia nowego proboszcza. Oni też i mają obowiązek dokonania ceremonij instalacji proboszczowskiej.

[1]) Tit. I. n. 1.

Sądzę że przy tych ceremonjach należałoby również odebrać od nowego proboszcza professionem fidei i iuramentum antimodernisticum po wprowadzeniu jego do Kościoła, przed słowami: „Auctoritate et mandato Domini”. Zazwyczaj bowiem dziekani otrzymują do tego delegację od Ordynarjusza.

X. A N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 22 kwietnia 1929 r.

Od chwili, gdyśmy powiedzieli przy postrzyżynach: „Dominus par haereditatis meae et calicis mei”, pożegnaliśmy świat a przeszliśmy na wyłączną służbę Tego, który w chwili święceń kapłańskich powiedział nam te pełne znaczenia słowa: „Jam non dicam vos servos, sed amicos meos”.

„Pan cząstką dziedzictwa” naszego, On też naszym „Przyjacielem”. Jeżeli tak, to słusznie św. Sobór Trydencki mówi do nas: „Sic decet omnino clericos in sortem Domini vocatos, vitam moresque suos componere, ut habitu, gestu, incessu, sermone, aliisque omnibus rebus nil nisi grave, moderatum ac religione plenun prae se ferant; levia etiam delicta, quae in ipsis maxima essent, effugiant; ut eorum actiones cunctis afferant venerationem” [1]), a to wszystko dlatego, aby się spełnił w nas nakaz Pawłowy do Tymoteusza: *„Exemplum esto fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate“* [2]).

Jakby streszczając te wszystkie nakazy, Kodeks Prawa Kanonicznego mówi: „Clerici debent sanctiorem prae laicis vitam interiorem et exteriorem ducere eisque virtute et recte factis in exemplum excellere”[3]). Krótko, ale dobitnie i jasno. Nietyl—kodawać przykład, ale dawać przykład wybitny — *excellere.*

Celem tych, jakby ochronnych, przepisów jest nie co innego, jak tylko uzdolnienie kapłanów do spełniania obowiązków

[1]) Sess. XXII, de reform. c. 1.
[2]) Tim. 4. 12.
[3]) Kan. 124.

ich szczytnego powołania. Mamy wszak ludzi prowadzić do Boga. Stąd sami powinniśmy być do Niego bliższymi i znać dokładniej drogi, do Niego prowadzące. Jeżeli nasze życie nie będzie się różniło od życia ludzi świeckich, czy my to szczytne powołanie spełnimy?... Nie.

A jednak, przyglądając się temu życiu, spostrzegamy, że ono mało albo i wcale się nie różni od życia ludzi świeckich: ta sama nieraz lekkomyślność, te same nawyknienia, tych samych nieraz pragniemy rozrywek, a jeżeli Władza nam przypomni, że nie tędy droga, powstają narzekania, szemrania, tak dalece nawet posunięte, że simplex vulgus bierze w nich udział.

Aktualną jest obecnie w naszych szeregach kwestja gry i widowisk. Wiele na ten temat powiedziano, wiele nawet wylano żółci. Lecz, powiedzmy sobie szczerze, czy to jest tak poważna sprawa, że aż tyle zachodu wymaga? Czyśmy zresztą uświadomili sobie, że nawet zepsuty świat woli takiego kapłana, który nie towarzyszy mu ani przy kieliszku, ani przy zielonym stoliku, ani na widowni teatralnej? Nawet ten, który nieraz klapnie nas po ramieniu, jako wesołych kompanów, w chwili poważniejszej powie nam, że wolałby mieć do nas prawdziwie święty respekt, niż towarzyską zażyłość.

Dziwimy się nieraz pewnym rygorom prawnym, które ograniczają nasze swobody, a zapominamy, że te ograniczenia zgodne są z naszą służbą w kapłaństwie, żeśmy się sami w niej skrępowali, i że te ograniczenia nie tamują naszej duchowej ekspansji, ani zbawiennych wpływów na otoczenie. Zresztą, czy nam, zostającym w tłumie, wiadome są pobudki, które wywołują nieraz surowe zarządzenia tych, którzy stoją na wyżynie władzy; może te zarządzenia są wynikiem nakazu sumienia pasterskiego i jedynym ze środków ocalenia niebotycznej idei kapłaństwa? A zresztą, czego my, właściwie, bronimy?.. Tego, co nieraz bywa przyczyną bolesnych zawodów i niechybnego obniżenia duchowego w nas samych. Synod diecezji mechlińskiej za kard. Merciera z roku 1924 stanowi między innemi i takie rzeczy: „Sub gravi praecepto omnibus ac singulis clericis, non exceptis extraneis in hac regione domicilium habentibus, prohibetur ne in publico theatro, spectaculis, choreis aliisve pompis intersint... Iidem vetantur in locis publicis vulgo *cinema* dictis interesse spectaculis... Si quis clericus in majoribus ordinibus constitatus, graves illas prohibitiones transgreditur, ipso facto suspensionem a divinis incurrit“ [1]).

Wszystko to, jak wiemy, zmierza do jednego, a co Kodeks prawa Kan. wyraża krótko: „Clerici debent sanctiorem prae laicis vitam interiorem et exteriorem ducere”, a neque ludo chartarum, neque crapulis, neque theatrorum frequentatione tej świętości nie nabędzie, ani jej pogłębi. Czy zresztą przystoi to wszystko tym, którzy obrali sobie Pana dziedzictwem i których Pan nazwał „amici mei“?

X. H. J.

Uroczystości żałobne. — D. 16 kwietnia rb. odbyło się w Ostrej Bramie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcybiskupa Karola Hryniewickiego. Nabożeństwo odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz miejscowych. — D. 17 kwietnia r. b. odbyło się złożenie zwłok w Bazylice ś. p. Ks. Arcybiskupa mohylowskiego, Wincentego Kluczyńskiego, przywiezionych z Petersburga.

Święcenia kapłańskie. — D. 21 kwietnia rb. w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich 16 diakonom, którzy w roku bieżącym ukończyli studja teologiczne w Wilnie. Święcenia przyjęli: ks. Alferowicz Jan, ks. Helmer Bolesław, ks. Kiwiński Stefan, ks. Lachowicz Aleksander, ks. Malinowski Jan, ks. Mączka Władysław, ks. Mianowski Jan, ks. Naumowicz Jan, ks. Pilecki Gedymin, ks. Sieczka Tadeusz, ks. Sienkiewicz Antoni, ks. Ślemp Jan, ks. Twarowski Antoni, ks. Woronowicz Stanisław i ks. Zmitrowicz Jan. — Nowym pracownikom w Winnicy

[1]) Statuta dioecesis Mochlinensis in Synodo dioecesana anno MCMXXIV, n. 74

Pańskiej Redakcja składa serdeczne życzenia — Szczęść Boże!

Praktyka duszpasterska. — Nowo wyświęceni kapłani, na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa, mają pomagać w pracy przy kościołach parafjalnych w Wilnie i pod światłem a doświadczonem kierownictwem księży Proboszczów miejskich zaprawiać się w duszpasterstwie, w pierwszych dniach zaś maja otrzymają nominacje na stanowiska.

Podziękowanie „Bratniej Pomocy Alumnów". — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Przewielebnym Księżom, którzy łaskawie nadesłali na wyżej wymienioną instytucję czyto ofiary, czyto składki członkowskie. *Ofiarę* otrzymaliśmy: od ks. Kan. Hipolita Bojaruńca. Nadesłali zaś *składki* członkowskie: ks. kan. Adam Abramowicz, ks. prob. Paweł Bagieński, ks. prof. dr. Jan Ellert, ks. prob. Stanisław Huniewicz, ks. pref. Edward Mikołajun. Opłacając składki *zapisali się na członków wspierających:* ks. proboszcz Aleksander Augustynowicz, ks. prob. Edward Ciechanowski, ks. prob. Franciszek Czaglis, ks. prob. Józef Dowgwiłło, ks. prałat Jan Hanusowicz, ks. prob. Stanisław Janczaruk, ks. pref. Wincenty Legus, ks. dziekan Józef Marcinkiewicz, ks. pref. Kazimierz Miranowski, ks. prob. Ignacy Montwiłł, ks. prob. Stanisław Możejko, ks. prob. Piotr Niemycki, ks. prob. Jerzy Odlanicki-Poczobutt, ks. prob. Stefan Ostaniewicz, ks. dziek. Paweł Piekarski, ks. pref. Władysław Rusznicki, ks. prob. Wincenty Sidorski, ks. dziek. Jan Sieklucki, ks. pref. Stanisław Sieluk, ks. prob. Witold Szyksznel.—Kadencja obecnego zarządu Br. Pom. kończy się w dniu 28 kwietnia b. r.; w dniu tym odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Br. Pom., na którem ustępujący Zarząd zda relację ze swej działalności i zostanie obrany nowy Zarząd. Ustępujący Zarząd składa wszystkim Przewielebnym księżom Dobrodziejom najserdeczniejsze podziękowanie za okazaną życzliwość i ofiarność w stosunku do naszej instytucji. Dzięki Przewielebnym Ofiarodawcom liczne potrzeby niezamożnych alumnów zostały przynajmniej w części zaspokojone.

Zarząd.

V-ty Tydzień Społeczny katolicki w Wilnie. — Od d. 21 do 27 kwietnia odbył się w Wilnie *Tydzień Społeczny.* Głównym tematem wszystkich wykładów było małżeństwo w świetle nauki katolickiej.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Annuario Pontificio* (Rocznik Papieski) na rok 1929 wykazuje na całym świecie 14 patrjarchatów, 245 arcybiskupstw, 908 biskupstw rezydencjonalnych, 596 biskupstw tytularnych, 57 opactw, prelatur nullius, administratur apostolskich i in., oraz 331 wikarjatów i prefektur apostolskich. Stolica Apostolska utrzymuje ogółem 50 przedstawicielstw dyplomatycznych. Przy Watykanie jest akredytowanych 11 ambasadorów i 18 posłów cudzoziemskich. — Liczne pielgrzymki przybywają obecnie do Rzymu. Do wybitniejszych należy pielgrzymka młodzieży francuskiej w liczbie 5.000 osób. Ojciec św. udzielił tej pielgrzymce audjencji na placu św. Damazego wśród murów watykańskich. — Ojciec św. przyjął na prywatej audjencji dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ks. Biłko, oraz dyrektora Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ks. dr. Kozłowskiego. Ojciec św. wyraził swą radość, że katolicka organizacja młodzieży w Polsce, której działalność śledzi od dłuższego czasu, dobrze się rozwija, kierownikom jej i członkom udzielił swego błogosławieństwa. Ojciec św. podkreślił, iż hasłem organizacji powinno być: „zawsze coraz wyżej, zawsze coraz więcej, zawsze coraz lepiej". Szczególnie ważną jest rzeczą, zaznaczył Ojciec św., by w akcji młodzieży panowała jedność, bez której nic się nie uda. — Zjazd Głównej Rady Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, który się odbył w tygodniu Wielkanocnym w Rzymie, wykazał znaczny wzrost ofiar na cele

misyj w roku 1928 większy znacznie, niż w roku poprzednim; rok 1928 w okrągłej sumie wykazuje 50.000.000 lir. — *Osservatore Romano* w ostatnich dniach wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko rozpowszechnianym pogłoskom o nawiązaniu przez Watykan rokowań z rządem sowieckim, w celu przywrócenia pokoju religijnego w Rosji. W ostatnich latach państwo sowieckie badało grunt w Rzymie, chcąc uzyskać uznanie de jure ze strony Stolicy Apostolskiej. Po skrupulatnem badaniu Stolica Święta nie mogła udzielić tego uznania, ponieważ dotyczyłoby ono państwa, którego system społeczny i gospodarczy jaknajbardziej odbiega od zasad chrześcijańskich i które w swem oparciu o materjalistyczny pogląd na świat jest państwem antychrześcijańskiem.

Francja.—Według *Roczników* z Lourdes, w r. 1928 przybyło 457.160 pielgrzymów, z tego 196.806 w 358 specjalnych wycieczkach. Do groty wniesiono 15.000 chorych. W biurze sprawdzań 784 lekarzy badało poszczególne wypadki uzdrowień i poprawy zdrowia. W ciągu tego roku odnotowano 87 wypadków uzdrowień, które obecnie są szczegółowo badane. Z pośród uzdrowień, zarejestrowanych w 1926 i w 1927 r., 12 zostało oficjalnie stwierdzonych i uznanych. — W Orleanie rozpoczynają się w dniu 6 maja r. b. wielkie trzydniowe uroczystości z okazji 500-lecia wyzwolenia tego miasta od Anglików. Uroczystości te będą się odbywały pod przewodnictwem kardynała Lepicier, którego Ojciec św. mianował swym specjalnym reprezentantem (legatus a latere). Na uroczystości te przybędzie siedmiu kardynałów, Nuncjusz Apostolski i z górą 60-ciu arcybiskupów i biskupów. Prezydent Rzeczypospolitej oraz rząd francuski wezmą również udział w uroczystościach, które będą miały charakter ściśle katolicki. — Stosownie do życzenia Ojca św., w Lisieux przy zwłokach św. Teresy od Dzieciątka Jezus odmawiana jest codziennie modlitwa na intencję prześladowanych w Rosji chrześcijan. Modlitwa ta kończy sie następującem wezwaniem: „Wyjednaj od Ducha św., by ci, co w Rosji pozostali jeszcze przy życiu, mogli zachować męstwo, wiarę, pobożność i cierpliwość. Wyjednaj, by wybaczali serdecznie swym dręczycielom i daj im ufność, że ich krew i ich łzy razem z krwią Chrystusa sprowadzą zmiłowanie Boże nad ukochaną ojczyzną przez okropne błędy materjalizmu, komunizmu i ateizmu nękaną i by mogło przygotować jej powrót do jedności wiary w Kościele katolickim”.

Portugalja. — Według doniesienia *Osservatore Romano*, ostatniemi czasy został podpisany Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem portugalskim. — W roku 1931 ma być obchodzony 700-letni jubileusz śmierci św. Antoniego. Żywem echem wieść o tem odbiła się w Portugalji, ojczyźnie tego świętego. Dr. Aug. de Castro, poseł portugalski przy Stolicy Apostolskiej, zaznacza, że „ten wielki mąż, największy mówca swego stulecia i jeden z największych teologów swego czasu, jest chwałą Portugalji” i że narodowym obowiązkiem Portugalji jest „uczcić Go jak najuroczystszem wspomnieniem”.

Belgja. — 14 kwietnia r. b. nauczyciele belgijscy w liczbie około 10.000 ze wszystkich dzielnic Belgji odbyli w Brukseli kongres ku czci Najśw. Serca Jezusowego, z udziałem prymasa Belgji, kard. van Roey'a, kilku ministrów i licznych posłów parlamentu. Po kazaniu Mgr. Verpoorter odczytał uroczysty akt ofiarowania się nauczycieli Najśw. Sercu Jezusowemu, powtórzony przez wszystkich uczestników.

Węgry. — W połowie maja r. b. wyjeżdża do Rzymu delegacja 40 posłów parlamentu węgierskiego z różnych ugrupowań, by złożyć swój hołd Ojcu św. z racji jubileuszu i szczęśliwego rozwiązania kwestji rzymskiej. Delegacja będzie też przyjęta przez króla włoskiego i Mussoliniego.

Austrja. — W związku ze zwołanym do Wiednia na 14 — 16 czerwca r. b. diecezjalnym zjazdem katolickim odbędzie się tam z inicjatywy Akcji katolickiej kongres katolicko-społeczny. Zadaniem kongresu będzie zajęcie wyraźnego stanowiska względem wielkich problemów socjalnych, będących dziś przedmiotem powszechnej dyskusji publicznej. Podstawą programu

tego kongresu są: encyklika „Rerum novarum” Leona XIII, „Nauki i wskazania biskupów austrjackich” oraz „Wytyczne pojednania społecznego” kardynała Schulte z Kolonji. Kongres będzie trwał od 16 do 19 czerwca. — Socjaliści, łącznie z komunistami, popierani przez kapitał międzynarodowy, prowadzą w Austrji energiczną akcję antykatolicką w kierunku otwartego zgłaszania wystąpień z Kościoła.

Niemcy. — W Bawarji w ciągu 1928 r. wybudowano 80 nowych katolickich kościołów i kaplic. — Instytucje salezjańskie prowincji niemieckiej, opiekujące się młodzieżą przychodnią, liczą 2.537 chłopców i młodzieńców. — Rozszerzając swą działalność, Związek św. Rafała dla ochrony katolickich emigrantów niemieckich postanowił założyć specjalną organizację, której zadaniem będzie troska o katolickie duszpasterstwo wśród marynarzy.

Holandja. — W niedzielę, dn. 24 marca, r. b., za zgodą Episkopatu holenderskiego odczytano we wszystkich kościołach katolickich wezwanie do wiernych, by przystępowali do katolickiego stowarzyszenia radjowego, a nie do jakiegokolwiek innego, choćby nawet neutralnego. Obecnie, gdy po wieloletnich wysiłkach katolicy osiągnęli na polu szkolnictwa całkowite powodzenie, liberalizm usiłuje zapewnić sobie wpływ na radjo.

Anglja. — W związku z uroczystym obchodem stuletniego jubileuszu emancypacji katolików angielskich w Liverpoolu utworzona została jedyna w swoim rodzaju wystawa przedmiotów, dotyczących okresu prześladowania Kościoła w Anglji. Obejmuje ona ubiory do Mszy św., kielichy i inne przedmioty kościelne z czasów prześladowań, a dalej zbiór listów, pisanych przez męczenników, ówczesne sprawozdania o ich męczeństwie i śmierci, relację o rzekomem sprzysiężeniu, które tyle osób powiodło na szafot, własnoręcznie napisany poemat błogosław. męczennika Edmunda Campion'a, druki, które sporządzano dla katolików angielskich w potajemnych drukarniach kraju albo kontynentu europejskiego, spis umarłych na tajnym cmentarzu w Londynie, gdzie w ciągu półtora wieku chowano katolików po nocach, zbiór obrazów, przedstawiających wiele ofiar prześladowania i t.d.

Rosja — Nowy dekret władz bolszewickich zarządza, że duchowny może spełniać funkcje tylko w jednem i tem samem miejscu stale. Uniemożliwia to odprawianie nabożeństw na sposób misyjny—po domach prywatnych, a nawet obsługiwanie chorych po mieszkaniach. Toż samo zarządzenie nakazuje, aby kościoły prowadziły rejestrację osób, uczęszczających na nabożeństwa, każdy bowiem może chodzić tylko do tej świątyni, w której jest zapisany. Oczywista rzecz, że to zarządzenie stwarza nową trudność w pasterzowaniu i wykonywaniu praktyk religijnych.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja lwowska. — D. 18 kwietnia rb. odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. ks. Arcybiskupa Karola Hryniewickiego. Uroczystą Mszę żałobną odprawiał J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Twardowski. Mowę żałobną wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, wymownie podnosząc duchową stronę zmarłego i jego zasługi dla Kościoła w diecezji wileńskiej i w b. Galicji. Przed konduktem odprawiane zostały nabożeństwa żałobne w obrządku ormiańskim i wschodnio-słowiańskim. Zwłoki zostały przeniesione na dworzec kolejowy, skąd przewieziono je do Zazul pod Złoczowem, gdzie ś. p. Arcybiskup Hryniewicki chciał być pogrzebanym przy kościele, który własnym kosztem wybudował. Cały Lwów wziął udział w obrządach pogrzebowych.

Archidiecezja warszawska. — Dnia 6 kwietnia rb. przybył do Warszawy J. E. Ks. Alfred Sinnot, Arcybiskup z Winnipeg w Kanadzie. Celem podróży Ks. Arcybiskupa do Polski, jak sam zaznaczył, było złożenie wizyty i zapoznanie się z kulturą kraju, z którego pochodzi około 15.000 jego diecezjan-Polaków. — Na pl. Zbawiciela w Warszawie ma być wzniesiony pomnik Serca Jezusowego. W tym celu

zawiązał się Komitet Organizacyjny, który wydał gorącą odezwę do mieszkańców Warszawy, wzywającą do wyłonienia Komitetu budowy pomnika i rozpoczęcia w tym kierunku akcji.

Diecezja sandomierska. — W diecezji sandomierskiej istnieje w obecnej chwili 231 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, w tem 133 Stowarzyszenia żeńskie i 98 męskich. Liczba członków, zorganizowanych w tych stowarzyszeniach, przekracza 6.000 osób. W roku bieżącym diecezjalny Związek Stow. Mł. P. zwrócił szczególną uwagę na akcję przysposobienia rolniczego wśród młodzieży. W tym celu zostało urządzonych w diecezji 13-ście jednodniowych kursów rolniczych, w których wzięło udział 1400 osób ze 120 stowarzyszeń. Pozatem zorganizowany został sześciodnowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego w Wacynie pod Radomiem z udziałem 56 stowarzyszonych chłopców oraz także sześciodniowy kurs dla przodownic przysposobienia rolniczego w Mokoszynie pod Sandomierzem, w którym wzięło udział 35 dziewcząt. Związek diecezjalny ma w programie najbliższych swych prac urządzenie kursu sportowego dla stowarzyszeń męskich w Radomiu, około 15 maja, oraz w czerwcu urządzenie takiegoż kursu, połączonego z ratownictwem, dla stowarzyszeń żeńskich.

Diecezja lubelska. — 10 kwietnia rb. odbył się w Lublinie zjazd XX. Dziekanów diecezji lubelskiej pod przewodnictwem Ordynarjusza, J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana. Głównym celem zjazdu było zorganizowanie akcji katolickiej w obrębie diecezji lubelskiej. Referował sprawę ks. Józef Cieślicki, sekretarz jeneralny akcji katolickiej, kładąc główny nacisk na obronę rodziny chrześcijańskiej, na akcję charytatywną, która ma być ujęta w całej diecezji według jednolitego planu, na walkę z sekciarstwem i na kolportarz dobrej prasy i literatury. — Seminarjum duchowne lubelskie już od kilku lat urządza wakacyjne kursy dla duchowieństwa swej diecezji, raz o charakterze bardziej doktrynalnym, raz — bardziej praktycznym. Kurs, który się ma odbyć w sierpniu rb., będzie miał charakter duszpasterski. Dn. 16 bm. odbył posiedzenie komitet organizacyjny pod przewodnictwem ks. prał. Zenona Kwieka, regensa seminarjum, i uchwalił program oraz wybrał prelegentów. W programie przewidziane są wykłady o Akcji katolickiej i charytatywnej, o bractwach i radach parafjalnych, o udziale katolików w pracy religijnej i tp.

Diecezja częstochowska. — Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI w niedzielę, dnia 5-go maja rb., z inicjatywy Stowarzyszenia „Odrodzenie“, odbędzie się pielgrzymka młodzieży akademickiej ze wszystkich środowisk uniwersyteckich na Jasną Górę.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. O. S-icz.—Gdyby uwagi WKsiędza były pisane nie z taką żółcią i w kulturalniejszej nieco formie, chętniebyśmy z nich skorzystali. Możemy tylko jedno tu zaznaczyć, że wyjaśnienie X. A. N. tym razem opierały się na interpretacji autentycznej.

Od Administracji.

Ponieważ na kilkakrotne nasze wezwania wielu z Księży nie chciało uregulować należności jeszcze za rok 1927, wysłaliśmy listy do każdego bezpośrednio z prośbą, by natychmiast zechciał przesłać oznaczoną kwotę. Dług w drukarni za rok 1927 wynosi około 3.000 zł.; sytuacja więc Administracji jest nadzwyczaj przykra. Raz jeszcze najuprzejmiej prosimy o rychłe nadesłanie należności.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.